

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 10.07.2014 r. w Ł. podczas widzenia w Areszcie Śledczym w Ł. z A. K. groził ww. pozbawieniem życia i podpaleniem jej samochodu, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione a nadto naruszył nietykalność cielesną ww. poprzez zrzucenie jej z krzesła i kopnięcie leżącej na podłodze w nogę, przy czym czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślne podobne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od 24.07.2014 r. do 25.08.2014 r. w Ł. w listach skierowanych do A. K. groził zniszczeniem jej, zarażeniem wirusem HIV po wyjściu z zakładu karnego, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione a nadto w listach tych znieważał ww. słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, przy czym czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślne podobne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2016 roku w zakresie zarzucanych czynów oskarżonego S. S. uznano za winnego tego, że w dniu 10 lipca 2014 roku w Ł., będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, groził A. K. podpaleniem samochodu oraz pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, a także naruszył jej nietykalność cielesną w ten sposób, że złapał ją za rękę, przewrócił na ziemię i kopnął w nogę, czym wypełnił dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę 11 miesięcy pozbawienia wolności oraz tego, że w okresie od dnia 24 lipca 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku w Ł., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, znieważał w listach A. K. sformułowaniami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz groził jej zarażeniem wirusem HIV, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, czym wypełnił dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. objął karą łączną w wysokości 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. kwotę 1.918,80 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony w swojej apelacji zarzucił, że:

1. nie został przebadany psychiatrycznie, a opinia została wydana na podstawie jego książeczki zdrowia z aresztu śledczego, podczas gdy on w areszcie leczył się wyłącznie u lekarza internisty z powodu przeziębienia;
2. biegły z zakresu pisma ręcznego wydał opinię bez pobrania próbek pisma, opierając się wyłącznie na kierowanych przez niego pisemnych wnioskach;
3. zaniechano przesłuchania świadka Ł. S., który był najbliższym miejsca przewrócenia się A. K.;

4. brak jest jakiegokolwiek świadka na okoliczność, że straszył przy stoliku A. K..

Oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonego na podstawie na podstawie art. 425 § 1 - 3 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. zaskarżył wydany wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. w zw. z przepisem art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a to jest konkretnie przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a która to obraza polegała na zastosowaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i przejawiała się w uznaniu zeznań A. K. za wiarygodne, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz zasady doświadczenia życiowego nakazują uznać zeznania tej osoby za niewiarygodne, w szczególności ze względu na istniejący między A. K. a oskarżonym konflikt, brak konsekwencji w zeznaniach A. K. i tendencję do przypisywania oskarżonemu coraz większej ilości zachowań, które mogły stanowić przestępstwo, brak wspomnienia przez A. K. w toku swobodnej wypowiedzi w ramach przesłuchania przed Sądem Rejonowym o formułowaniu w stosunku do niej przez oskarżonego gróźb w dniu 10 lipca 2014 roku;

2. w zw. z przepisem art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę, przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a to jest konkretnie przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a która to obraza polegała na zastosowaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i przejawiała się w uznaniu zeznań świadka E. S. (1) za wiarygodne, w sytuacji gdy prawidłowa ocena dowodu nakazywałaby uznać te zeznania za niewiarygodne, w szczególności ze względu na brak ich spójności, a także sprzeczność z zeznaniami H. R.;

3. w zw. z przepisem art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, a który to błąd polegał na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony w dniu 10 lipca 2014 roku przy stoliku w sali widzeń Aresztu Śledczego w Ł. złapał A. K. za przedramię i rzucił na ziemię oraz kopnął ją w nogę, w sytuacji gdy ustalenie takie oparte jest na niewiarygodnych zeznaniach A. K. oraz E. S. (1) oraz pozostaje w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami świadków: E. S. (2) i D. R.;

4. w zw. z przepisem art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a to jest konkretnie przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., a która to obraza polegała na zastosowaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i przejawiała się w uznaniu zeznań świadka G. S. za niewiarygodne w zakresie w jakim dot. one używania przez A. K. w stosunku do oskarżonego w dniu 10 lipca 2014 roku w sali widzeń Aresztu Śledczego w Ł. słów wulgarnych, w sytuacji gdy prawidłowa ocena tego dowodu, w szczególności w świetle wskazania przez samą A. K. okoliczności kłótni z oskarżonym w dniu 10 lipca 2014 roku oraz przedłożonego do akt sprawy listu A. K. do oskarżonego, nakazuje uznać te zeznania za wiarygodne;

5. w zw. z przepisem art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, a który to błąd polegał na braku ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż A. K. kłóciła się z oskarżonym i używała wobec niego słów wulgarnych w dniu 10 lipca 2014 roku w sali widzeń Aresztu Śledczego w Ł., a także używała wobec oskarżonego słów wulgarnych kierowanych do niego listach, a które to ustalenie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

6. w zw. z przepisem art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, a który to błąd polegał na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony w listach przesłanych w okresie od dnia 24 lipca 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku znieważał A. K. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, w sytuacji gdy ogół zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego, w szczególności list A. K. do oskarżonego oraz zeznania świadka G. S. nakazują poczynić ustalenie, iż zawarte w liście zwroty nie miały charakteru znieważającego ze względu na wynikający z wieloletniego związku, nacechowany wulgaryzmami, sposób porozumiewania się oskarżonego i A. K.;

z ostrożności procesowej, jako zarzut ewentualny w przypadku nie uwzględnienia wcześniejszych zarzutów, obrońca oskarżonego zarzucił zapadłemu wyrokowi:

7. w zw. z przepisem art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, a to jest konkretnie przepisów art. 53 § 1 i 3 k.p.k., które to naruszenie polegało na nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy przy wymierzaniu oskarżonemu kary okoliczności prowokacyjnego wobec oskarżonego zachowania A. K., motywacji, jaką kierował się oskarżony – chęci utrzymania kontaktu z małoletnim dzieckiem, wyrażeniu zgody przez A. K. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym na poddanie się przez oskarżonego karze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, podjęciu przez oskarżonego kroków prawnych zmierzających do formalnego uregulowania kwestii kontaktów małoletnią córką.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

- a) rozwiązanie orzeczonej w pkt 3 sentencji zaskarżonego wyroku kary łącznej;
- b) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie o:

- c) w przypadku uwzględnienia zarzutu sformułowanego w pkt 7 – orzeczenie wobec oskarżonego kar w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

ewentualnie o:

- d) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego wniósł ponadto o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, które to koszty nie zostały zapłacone ani całości ani też w żadnej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje okazały się bezzasadne, a podniesione w nich argumenty nie mogły spowodować wzruszenia zapadłego orzeczenia.

Sąd I instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k. Sprawstwo i charakter działania oskarżonego wykazano za pomocą ujawnienia na rozprawie głównej całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, zaś ocenę przeprowadzonych dowodów poczyniono w sposób wszechstronny i obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Wątpliwości Sądu nie budzi również wymiar sankcji karnej zastosowanej względem oskarżonego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji oskarżonego i podniesionych w niej zarzutów trzeba dostrzec, że wbrew twierdzeniom S. S., został on poddany badaniu psychiatrycznemu w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 14 stycznia 2015 roku, jednakże oskarżony odmówił czynnego udziału w tymże badaniu. Za absurdalną należy uznać sytuację w której badany utrudnia wydanie opinii psychiatrycznej na swój temat nie współpracując z lekarzem, a następnie czyni z tej okoliczności zarzut pod adresem wydanej opinii. Należy podkreślić, że pomimo postawy S. S. badanie zostało przeprowadzone, gdyż biegli psychiatrzy byli w stanie wydać opinię na podstawie obserwacji jego zachowania oraz dokumentacji medycznej i opinii z aresztu śledczego. Znamienny jest fakt, że S. S. w ogóle nie korzystał w Areszcie Śledczym z opieki lekarza psychiatry, co sam przyznaje, a w toku żadnej ze spraw, które

poprzednio toczyły się z jego udziałem, nie stwierdzono u niego nigdy ani zniesienia ani chociażby ograniczenia poczytalności.

Nie ma też racji oskarżony zarzucając nieprawidłowości dotyczące opinii wydanej przez biegłego z zakresu pisma ręcznego. Biegły dysponował wystarczającym materiałem porównawczym w postaci pisma bezwplywowego, a tym samym pobieranie próbek pisma ręcznego od oskarżonego nie było niezbędne dla zbadania autentyczności pisma.

Zarzut nieprzesłuchania w charakterze świadka Ł. S. pozbawiony jest podstaw, ponieważ jak wynika z pisma nadesłanego z Zakładu Karnego, na miejscu zdarzenia nie było osoby o takim imieniu i nazwisku, wobec czego przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka nie byłoby w stanie przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy w szerszym zakresie. Podkreślenia wymaga nadto, że w toku postępowania oskarżony, ani jego obrońca, nie wnioskowali o przesłuchanie osoby o takich personaliach.

Oskarżony nietrafnie podnosi również, że brak jest jakiegokolwiek świadka na okoliczność, że straszył przy stoliku A. K., bowiem fakt ten został ustalony na podstawie zeznań samej pokrzywdzonej oraz w pełni zgodnych z nimi zeznań świadka E. S. (1), która potwierdziła, że oskarżony groził A. K. śmiercią.

Przechodząc do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego zważyć należy, że ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonej została przeprowadzona w sposób poprawny, a wyciągnięte przez Sąd Rejonowy wnioski, jako logiczne, pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Nie można uznać, że ocena dowodów dokonana została w sposób dowolny, w szczególności stanowiska takiego nie uzasadnia odmienne od Sądu przekonanie skarżącego co do prawdziwości zeznań pokrzywdzonej. W sporządzonym uzasadnieniu Sąd meriti w należyty sposób wyjaśnił motywy oparcia się na zeznaniach A. K. i znaczenie konfliktu istniejącego pomiędzy nią a oskarżonym oraz wskazał przyczyny, dla których okoliczność ta nie wpłynęła ujemnie na wiarygodność świadka. Wymaga podkreślenia, że pisemne uzasadnienie spełnia wszystkie wymogi stawiane przez przepis art. 424 k.p.k. dając możliwość poznania sposobu rozumowania Sądu Rejonowego. W postępowaniu tego Sądu nie można dopatrzeć się naruszenia zasady obiektywizmu zawartej w art. 4 k.p.k., ani też uchybienia przepisowi art. 410 k.p.k., gdyż podstawę poczynionych ustaleń faktycznych stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i żaden dowód, w tym zwłaszcza przemawiający na korzyść oskarżonego, nie został pominięty ani niedoceniony, a całość materiału dowodowego została oceniona w sposób obiektywny. Brak jest również powodów do kwestionowania trafności oceny zeznań E. S. (1), której wiarygodność nie wzbudziła wątpliwości Sądu I instancji i na zeznaniach której Sąd ten oparł się rekonstruując stan faktyczny w sprawie. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zeznania H. R. podważają wiarygodność tego świadka, bowiem jak zasadnie zauważył Sąd meriti, H. R. siedziała tyłem do stolika oskarżonego, którego nie potrafiła nawet rozpoznać, podobnie jak A. K., a nadto w czasie widzenia wychodziła do toalety, w związku z czym mogła nie być świadkiem zdarzenia. Tym samym fakt nie zaobserwowania zdarzenia przez H. R. nie oznacza, że E. S. (1) kłamie potwierdzając, iż miało ono miejsce.

W kontekście sformułowanego w punkcie 3. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych trzeba przede wszystkim podkreślić, że w przeważającej części stanowi on powielenie zarzutów ujętych uprzednio w ramy obrazu prawa procesowego i zawartych w punktach 1. i 2. Poczynienie przez Sąd meriti ustaleń, że oskarżony złapał A. K. za przedramię i rzucił na ziemię oraz kopnął ją w nogę jest wynikiem dokonanej wcześniej oceny dowodów, której poprawność już wykazano. Świadców D. R. i E. S. (2), na których to powołuje się skarżący, nie zauważyli zdarzenia, co jednak w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego nie dowodzi, że w ogóle nie miało ono miejsca. Sąd Rejonowy ocenił zeznania tych osób jako wiarygodne i z oceną tą należy się zgodzić, natomiast w żaden sposób nie przemawia to na korzyść S. S., w szczególności nie dowodzi, że do opisywanego przez pokrzywdzoną zdarzenia nie doszło. Podkreślenia wymaga, że żaden z przesłuchanych świadków nie zeznał, aby A. K. przewróciła się sama, a więc nikt w istocie nie wsparł swoimi zeznaniami wyjaśnień oskarżonego. Przeciwnie – świadek R. S. zeznał, że widział, jak oskarżony popchnął pokrzywdzoną (k. 354 v.), a M. W. widział leżącą pokrzywdzoną i moment, gdy oskarżony kopnął ją w nogę (k. 13v.).

Powracając do zarzutów dotyczących nieprawidłowej, zdaniem obrońcy oskarżonego, oceny osobowych źródeł dowodowych Sąd Okręgowy zważył, że zeznania świadka G. S. ocenione zostały z odpowiednią dozą krytycyzmu i z uwzględnieniem faktu, że posiadał on wiedzę pochodzącą od samego oskarżonego, którego zna z jednostki penitencjarnej oraz przede wszystkim - okoliczności, że jego depozycje są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym za wyjątkiem wyjaśnień samego S. S., a także tego, że nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka D. R., który w chwili zdarzenia siedział z G. S. przy jednym stoliku. Tym samym zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Naturalną konsekwencją opisaną powyżej oceny dowodów było poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd meriti wyciągnął poprawne wnioski i w przeprowadzonym procesie rozumowania brak jest błędów. Wymaga wzmianki jedynie to, że sposób zwracania się do oskarżonego przez pokrzywdzoną w liście pozostaje bez wpływu na przedmiotową sprawę i ocenę zachowania oskarżonego, natomiast brak dowodów na to, aby miała ona obrażać S. S. w momencie zdarzenia.

W odniesieniu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieuwzględnieniu wzajemnego sposobu zwracania się do siebie oskarżonego i pokrzywdzonej nie można przyznać racji skarżącemu. Sąd Rejonowy dokonał słusznej oceny treści słów kierowanych przez S. S. do A. K. i zasadnie uznał, że stanowiły one zniewagę. Koniecznym jest dostrzeżenie, że nawet w sytuacji, w której dwie osoby podczas zwykłej komunikacji używają wulgaryzmów, kierowanie pod adresem jednej z nich tego rodzaju wyrażenia, jakie zostały użyte przez oskarżonego, jest zniewagą. Czym innym jest używanie wulgarnych określeń w charakterze „przerywników”, a czym innym nazywanie drugiej osoby słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, że S. S. znieważył pokrzywdzoną w sposób ustalony przez Sąd meriti. W podobny sposób trzeba ocenić ewentualne „zwyczajowe” grożenie pokrzywdzonej przez oskarżonego w trakcie trwania ich związku, a to dlatego, iż dopiero pojawienie się sporu wokół przyprowadzania córki na widzenia do zakładu karnego spowodowało realność gróźb oskarżonego, a tym samym A. K. dopiero wówczas miała uzasadnione podstawy, aby się tych gróźb obawiać. Pokrzywdzona zeznała jednak, że wcześniej oskarżony jej nie groził (k. 4 v.).

Nie jest zasadny zarzut obrazy przepisu art. 53 § 1 i 3 k.p.k., ponieważ Sąd I instancji w należyтым stopniu ocenił wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, szczególnie nacisk kładąc na uprzednią wielokrotną karalność S. S. i działanie w warunkach recydywy w przypadku jednego z czynów, na jego korzyść z kolei poczytując brak zgody pokrzywdzonej na przyprowadzanie jego córki na widzenia do zakładu karnego. Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego nie wynika ponadto, aby A. K. zachowywała się w jakikolwiek sposób prowokacyjnie względem oskarżonego, w szczególności nie ustalono, aby obrażała S. S. i kierowała wobec niego wulgaryzmy.

Zdaniem Sądu odwoławczego bez znaczenia jest również fakt wyrażenia zgody przez pokrzywdzoną na poddanie się przez oskarżonego karze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ponieważ nie jest to okoliczność decydująca o wymiarze kary orzekanej przez Sąd.

W konsekwencji dokonanych rozważań Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, nie stwierdzając podstaw do wydania orzeczenia odmiennej treści, gdyż ocena dowodów, ustalony na jej podstawie stan faktyczny i jego subsumpcja są poprawne, a wymiar orzeczonych kar jednostkowych jest adekwatny do wagi popełnionych czynów, natomiast orzeczona kara łączna odpowiada zasadom jej wymiaru przewidzianym w art. 86 k.k.

Ponieważ oskarżony korzystał w toku postępowania przed Sądem odwoławczym z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu, Sąd na podstawie § 4 i § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) zasądził na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 złotych.

O kosztach sądowych związanych z apelacją oskarżonego i jego obrońcy Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając go od ich ponoszenia wobec uznania, że uiszczenie tych kosztów, z uwagi na fakt osadzenia w zakładzie karnym, stanowiłoby dla niego nadmierną uciążliwość.